

Rok 24. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,45 m., mies. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, piątek 16 marca 1906.
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. REKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 61.

Z »Wielkopolanina« już można zapisywać. »Wielkopolanin« kosztuje na poczcie

1,20 mrk. kwartalnie

z odnoszeniem do domu 1 62 mrk.

»Wielkopolanina« zapisywać można na wszystkich pocztach.

»Wielkopolanin« zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung *U* Poln. Seite 503. W Austryi: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1906 Nr. 312.

W Poznaniu: w ekspedycyi i w ajencyach kwartalnie 1,20 mk., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu: kwartalnie 1,45 mrk., miesięcznie 50 fen.

»Wielkopolanin« dołącza dla czytelników dodatek »Ognisko Domowe« i prowadzi »Obronę Prawną« dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Walne Zebranie Kółek rolniczych.

II.

Dr. Hebanowski przemawiał w tej treści: Kiedy ludzie przestali żyć z polowania i rybołówstwa, a oddali się uprawie roli, zaczęli poznawać jej właściwości. Ziemia nasza wydaje plony obfite z zasianych w nią ziarn, jeżeli rola pod nie jest czystą, chwastami nie przepełnioną, bo one tłumią wszelki rozwój roślin, na pożywienie nasze hodowanych. Jeden ze znakomitych badaczów rolnych niemieckich, prof. Wollny, wykazał to na próbie następującej: wybrał dwie znaczniejsze parcele równe, w tej samej glebie, jednę po wzroście roślin kazał z chwastów oczyścić, a drugą pozostawił nieruszoną. Parcela wypielona dała sprzęt trzy razy obfitszy od niewypielonej. Oto dowód najdotykalniejszy. W nowszych czasach usuwamy chwasty przez stosowne płodozmiany, ugory, lub uprawę roślin okopowych. Celem oczyszczenia roli używamy rozmaitych narzędzi ręcznych, jak: dziabaki, lub konnych radełek, tak, że przez płużkowanie, dryle, bronowanie, wapnowanie, polewanie witryolejem żelaza, drenowanie, dalej siew czystego ziarna — palenie wysiewków ze śpichrza, a nie rozsiewanie ich na gnojowiskach, gdzie chwasty nabierają mocy, zamiast niknąć.

Podaliśmy tylko szkic tego dłuższego wykładu wziętego z praktyki, bo w tym przedmiocie — jak głosił mówca — możnaby całe przemawiać godziny. Zebrani za ten wykład obdarzyli mówcę oklaskami.

Pan Sulerzycki, znany prelegent na licznych zebraniach Kółek, zabrał w dyskusyi nad tym wykładem głos i potwierdzając wszelkie wywody poprzedniego mówcy — wspomniał jeszcze o mikrobach — pasożytach w roli które niszczyć można przez stosowne odstępy czasu w uprawie — i wspomniał o promieniach słonecznych, które je niszczą, gdy pozostawimy roli czas do odleżenia się pomiędzy każdą uprawą w czasie jej ugorowania.

Nastąpił potem odczyt p. Zawidzkiego, syna gospodarza z Kółka odolanowskiego, który przemawiał w sprawie: Złe skutki podziałów posiadłości rolnych pomiędzy dzieci.

Treścią tego wykładu były rady, aby rodzice nie rozdrabniali swych posiadłości, tylko dawali je w spadku upatrzonym i stosownie wychowanym synom, lub córkom, a innym dzieciom o ile możności dawali gotówkę, lub obmyślali dla nich inne zawody. Rodzice nie powinni dzieciom następcom w gospodarstwach wydzielać dla siebie zbyt uciążliwych wymiarów w naturze, lecz nakładać im umiarkowane opłaty pieniężne, które nie będą późniejszym powodem do nieporozumień i kłótni. — Kupujmy zatem ziemię, ale jej nie dzielmy.

Do tego wykładu dorzucił p. preTow. gospod. p. dr. Jackowski trafną uwagę, aby rodzice zabezpieczali siebie i dzieci w Tow. zabezpieczeń na życie. Tym sposobem łatwo im będzie dzieci obdzielać gotówką.

»O sądach polubowych« przemawiał p. mecenas Świniarski z Inowrocławia. Mówca omawiał sprawę tę jako będącą obecnie na czasie. Powstawał przeciwko włóczeniu się po sądach za jakąbądź małoznaczną przyczynę materyalną, lub skargami za obrazę.

Władza dla sądów polubowych jest bardzo chętnie usposobioną, gdy nawet urzędowych sędziów polubowych, rozjemczych ustanawia.

Pomijamy dalsze wywody mówcy, wspomnimy tylko, że w tej ważnej sprawie napisał on broszurkę zatytułowaną: »O sądach polubowych« i tę polecał do rozprzestrzenienia.

Pan Patron na to oświadczył, że bardzo chętnie przyjmuje tę sprawę do wiadomości i w tym celu obierze komisyą, złożoną z prawników i innych praktycznych obywateli, aby się w tej broszurze rozpatrzyli. O rezultacie poda wiadomość po Kółkach.

Pan Patron podziękowawszy mówcy za wszelkie trafne uwagi i wywody, na zakończenie omówił całą treść posiedzenia i obrad na tem walnem zebraniu wygłoszonych — życzył przybyłym szczęśliwego powrotu do domu i wyraził zachętę do dalszej pracy i życzył: Do szczęśliwego zobaczenia w rooku przyszłym. — Na tych słowach zamknął obrady!

Przy zamknięciu zebrania walnego poprosili jeszcze o głos dwaj członkowie Kółek: p. Mazgaj, gospodarz z Kujaw i p. Michał Roszak z Kółka Wielkostrzeleckiego. Obaj wygłosili wiersze własnego utworu. Podajemy wiersz p. Roszaka, który nam się dostał do ręki:

»Znów rok minął Twojej pracy,
Patronie kochany, którą chcemy Ci zapłacić dzisiaj, my włościany. By opłacić Twoje trudy nas dziś na to niestać
— lecz po polsku zawołamy: Bóg Ci za to zapłać!

I prezesom, którzy lud nasz tak bardzo kochają i corocznie do Poznania na wiec przybywają. — Więc za trudy, prace, znoje i za ich podróże i za wszystkie poświęcenia zapłać wielki Boże!

Jeszcze do was się odzywam, moi delegaci, na ostatku z zaufaniem, jako do swych Braci:

Także mówcom, którzy dzisiaj swe nauki mieli, aby w pracy i w przemyśle włościan oświecili — więc za prace, by oświecić swoich »młodszych braci« i za dzisiejsze odczyty niech Wam Bóg zapłaci!

Jak tu wspólnie dziś stoimy,
Więc trzykrotnie wykrzykniemy:
Aż usłyszą nasze wioski:
Niech żyje Patron Chłapowski!

Sprawozdanie Patronatu

z czynności Kółek rolniczych za rok 1905.

(Odczytane na Walnem zebraniu Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w Poznaniu dnia 13 lutego 1906 r.)

Całe społeczeństwo nasze gorąco się interesuje sprawą Kółek rolniczych i z zaciekawieniem śledzi pracę i działalność młodszej naszej braci, i pyta:

— »Czy jest jaki postęp w ich fachowem wykształceniu?«

— »Czy dobrze się rządzą?«

— »Czy racyonalnie ziemię uprawiają?«

— »Czy wzmagają się w lepszy byt materyalny? a co za tem idzie i w moralną dojrzałość?«

— »Słowem czy pokładane w nich nadzieje nie zawodzą?«

— »Czy po 40 latach pracy w Kółkach, znajdujemy w włościaninie naszym takiego obywatela kraju, jak byśmy tego pragnęli?«

Na te wszystkie pytania odpowiem panom, przedstawiając doroczny plon naszej pracy w Kółkach, a przekonacie się panowie, że nie zmarniała, tyloletnia działalność, tak zbożna mego czcigodnego poprzednika, śp. patrona Maksymiliana Jackowskiego i zobaczycie, jakie piękne wydaje owoce, ta wzniosła wspólna praca: naszego duchowieństwa, obywatelstwa i włościan razem złączonych!

Rok ubiegły nie odznaczał się tak wielką ilością nowych Kółek, jak poprzedni. Przybyło aż do dnia dzisiejszego tylko 14 Kółek, tak, że obecnie mamy 288 Kółek z ogólną ilością członków 13025. Choć więc rok nie był tak bardzo obfity w nowe Kółka, jednakże miejscowości, gdzie te Kółka zostały założone, są bardzo ważnemi posterunkami, bo przeważnie na północnych i południowych krańcach położonemi.

Przybyły trzy nowe Kółka w powiecie Wyrzyskim, Chodzieskim i Wieluńskim, w Mroczej, Gulczu i Zabartowie. Na południowych krańcach przybyły także trzy Kółka nowe: w Grębaninie, w Doruchowie i Donaborowie.

Ze środkowych powiatów najlepiej popisał się tego roku powiat wrzesiński, który dawniej do najsłabszych należał i nieraz był powodem skargi umego czcigodnego poprzednika. Przybyły dwa nowe Kółka w Nowejwsi i Miłosławiu a ksiądz Wicepatron z powodu nadwątlonego zdrowia złożył urząd swój w ręce młodego, dzielnego i energicznego obywatela p. Lutomskiego ze Stawu.

W inowrocławskim przybyło jedno Kółko w Brudni, ale niestety jedno Opokach musiało być z listy wykreślone. Wszystkie zaś 10 innych znakomicie się rozwijają.

W strzelińskim powiecie przybyło jedno Kółko w Solimowie.

Powiat średzki południowy ma jedenaste Kółko więcej w Nekli.

W kościańsko-śmigielskiem przybyło 17 Kółko w Parzęczewie, a powiat poznański wschodni wzbogacił się o jedno Kółko w tych dniach założone w Spławiu.

Także w powiecie grodzisko-nowotomyskim zaznaczył nowy Wicepatron pan ordynat z Niegolewa Niegolewski, zakładając 10 Kółko w swym wicepatronacie w Niepruszewie.

W powiecie gnieźnieńsko-witkowskim nie zdołaliśmy dotąd żadnego z panów obywateli na Wicepatrona uprosić. Tak samo i powiat obornicki po śmierki śp. Henryku Dobrzyckim, nie znalazł dotąd następcy.

Wszystkie inne powiaty są zorganizowane i nad każdym z nich czuwa Wicepatron. Wszystkie stany: duchowieństwo, obywatelstwo i włościanie biorą w równej prawie części udział w zareądzie Kółek, a tu z przyciskiem chciałbym zaznaczyć, że te Kółka najlepiej prosperują, gdzie duchowni dla nich interes okazują; to też z małym wyjątkiem całe duchowieństwo, idąc za przykładem swego przewodnika X. Arcybiskupa, instytucyą naszą gorąco popiera; za co im z tego miejsca składam serdeczną podziękę! Ale i w obywatelstwie znajdujemy najdzielniejszych naszych współpracowników i to obok posiwiałych w służbie obywatelskiej przodowników naszych, także w wielkiej liczbie młodzież naszą, która chętnie garnie się za przykładem starszych do wszystkiego, co piękne i dobre, i na każdym kroku wspiera młodemi a silnemi barkami tę tak pożyteczną i zbożną pracę naszą nad ludem. (C. d. n.)

Odezwa.

Kursor Tow. Wyborczego na miasto Poznań obchodzi i będzie obchodził w najbliższym czasie dawniejsze przedmieścia: Jerzyce, Wildę i św. Łazarz. Członków naszego Tow. upraszamy o płacenie składek na ręce kursora, który jest opatrzony w odpowiednie legitymacye, a również przyjmuje on zgłoszenia na członków.

Odwołujemy się zwłaszcza do przemysłowców, rzemieślników i robotników ażeby wspierali naszą kasę wyborczą, gdyż wydaliśmy sporo pieniędzy na przeprowadzenie wyborów do kas chorych. a pamiętać o tem trzeba, że w tym roku oprócz wyborów do kas chorych będziemy mieli wybory miejskie, a do tychże tą razą agitacya wyborcza musi być przeprowadzona z największą

dokładuością i z największem wysileniem, jeżeli będziemy chcieli przeprowadzić naszych kandydatów. — Niechaj nikt woźnego z kwitkiem nie odprawia.

Poznań, w marcu.

Zarząd Towarzystwa Wyborczego.
J. Kużaj. St. Chociszewski.

---

* ***Wiec »Straży« dla św. Łazarza*** odbędzie się w niedzielę, dnia 18 marca w południe o godzinie 12 tej na Wzgórzu św. Łazarza (Wilhelmshöhe). Obywateli ze św. Łazarza usilnie upraszam, aby na powyższy wiec tłumnie przybyli.

Stanisław Stolpe.
starosta.

---

* ***Wiec »Straży« w Dobrzycy*** na Dobrzycę i okolicę odbędzie się w niedzielę 18 marca o pół do 5 po południu na sali p. Mikołajewskiego.

Dr. Władysław Bolewski,
starosta »Staży„ na pow. Krotoszyński.

---

* ***Wiec »Straży«*** odbędzie się we Wielkim Wysocku w niedzielę, 18 bm. o godzinie 4 i pół po południu na sali Domu Katolickiego. Stef. Rowiński.
starosta na pow. ostrowski.

Walne Zebranie Banku Parcelacyjnego

zagaił wczoraj na sali Domu Katolickiego o godzinie pół do jedenastej w południe prezes Rady Nadzorczej p. mec. Czypicki, proponując zebranym na przewodniczącego X. prałata Wawrzyniaka.

Propozycyą tę przyjęto jednogłośnie. Na zebraniu przedłożono bilans, udzielono deszarży Zarządowi i Radzie Nadzorczej, omówiono obszernie i rzeczowo sprawy banku i uchwalono w myśl wniosku Rady Nadzorczej za rok ubiegły 4 procent dywidendy.

Do Rady Nadzorczej wybrano ponownie panów: Czypickiego, dr. Jarnatowskiego i Kostenckiego. Po wyczerpaniu porządku obrad solwował ksiądz przewodniczący posiedzenie, a zebrani podziękowali na wniosek pana Czypickiego księdzu Przewodniczącemu za kierownictwo obradami trzykrotnym okrzykiem: »Niech żyje!«

Sprawozdanie

z czynności Komitetu Towarzystwa Pomocy Naukowej na miasto Poznań

za czas od 10 marca 1905 roku do 12 marca 1906 roku.

Komitet w roku ubiegłym składał się z następujących członków: 1) dr. Heliodor Święcicki, prezes. 2) dr. Adam Karwowski, sekretarz. 3) Zenon Lewandowski, skarbnik. 4) Alfons Kolski, skarbnik. 5) mecenas poseł Chrzanowski. 6) dr. Paweł Gantkowski. 7) dr. Kożuszkiewicz. 8) Jarosław Leitgeber. 9) dr. Maćkiewicz. 10) dr. Smoliński. 11) X. prałat poseł Stychel. 12) Stanisław Stolpe. 13) Józef Sobecki. 14) K. Wendland.

Z początkiem roku 1906 pan Zenon Lewandowski złożył urząd, a w miejsce jego komitet kooptował p. Jana Sobeckiego, syna długoletniego skarbnika komitetu p. Józefa Sobeckiego i powierzył mu urząd skarbnika.

Członków liczyło Tow. na początku roku 1905:

w *Poznaniu*		564
przybyło nowych		19
		583
w *Jerzycach*	92	
umarł	1	
wyprowadziło się	5	6
		86
przepisano z Poznania		6 92
na *Św Łazarzu*	32	
umarł	1	
wystąpiło	2	3
		29
przybyło nowych		6
przepisano z Poznania		3
		9 38
na *Wildzie*	9	
wystąpiło	2	
		7
przepisano z Poznania		3 10
Ubyło z tego		58
pozostaje więc na r. 1906		***665***

Ubyło Towarzystwu w roku ubiegłym przez śmierć nieubłaganą 14 członków, którzy po części w pamięci społeczeństwa naszego niezatartemi zapisali się głoskami. Są to śp,

1) Biegański Władysław, 2) Białas Jan, 3) Gierłowski Józef, 4) Gruszczyński Franciszek, 5) Gellert Nepomucen, 6) Patron Jackowski Maksymilian, 7) dr. Kalkstein Teodor, 8) dr. Karas Franciszek, 9) Knapowski Stanisław, 10) Pokrzywnicki M., 11) dr. Rudzki Józef, 12) hr. Tyszkiewicz Józef oraz na Jerzycach: 13) Bartoszewski Andrzej, na Łazarzu: 14) Walter Jan.

Cześć ich pamięci!

Wpłynęło do kasy:

	w r. 1905:	1904:
a) z Poznania	4607 mk.	(4911,50 mk.)
b) z Jerzyc	304 mk.	(208,— mk.)
c) z Łazarza	144 mk.	(128,— mk.)
d) z Wildy	34 mk.	(41,— mk.)
	5089 mk.	(5288,50 mk.)

Zaległości umorzonych z roku 1905 225 mk.

Zalega na rok 1906 301 mk.

Od dawniejszych stypendyatów mieszkających po za granicami Księstwa wpłynęło:

1) składek	3468,43	(4104,44 r. 1904)
2) procent	59,10	
razem	3527,53	
Druki i portorya wynosiły	43,27	
pozostaje	3484,26	

Razem więc komitet zebrał w ubiegłym roku

mk. ***8816,53*** (9392,94 w r. 1904).

Zebrań komitet odbył w r. 1905: 4 zwyczajne i jedno walne, w r. 1906 do 12 marca: 3 zwyczajne. Zajmował się jak dawniejszych lat głównie badaniem postępów stypendyatów, napominaniem mniej pilnych, badaniem stosunków nowych petentów, dalej agitacyą o zyskiwanie członków, zbieraniem składek itd.

Świadectwa w ogólności były lepsze jak dawniejszych lat, pocieszający znak, że młodzież nasza zaczyna rozumieć, iż jedynie pilnością i pracą wśród tak trudnych dla nas warunków dojść do czegoś zdoła. Niestety jednak pewna część nie wypełniała swych obowiązków i komitet kilkakrotnie zmuszonym był do surowych nagan a nawet odebrania stypendyum chłopcom, którzy trwoniąc czas na rozrywki, zaniedbywali się w nauce.

Niestety, jak wynika z zestawienia kasowego, w roku ubiegłym mniej wpłynęło składek niż w przedostatnim i to o 776 mk. Choć w pewnej części ubytek ten tłomaczy się zgonem kilku mienny ch obywateli ziemskich, zamieszkałych w Poznaniu, którzy wysokie płacili składki, to jednak nie można oprzeć się przykremu wrażeniu, że nasza publiczność poznańska niedostatecznie jeszcze pojmuje ważność instytucyi Towarzystwa Pomocy Naukowej. Wielu obywateli miennych, mienowicie też na przedmieściach, na wszelkie namowy, by choć małą składką dopomogli młodzieży do kształcenia się, pozostaje głuchymi, a nieraz nawet w sposób wprost graniczący z ordynarnością pozbywają się kursora. Dają się z tych sfer słyszeć nawet tego rodzaju zarzuty, że nie należy dawać na Pomoc Naukową, ponieważ ona wspiera szlachtę!

Wobec tego stwierdzić musimy, że komitet wspierał w roku ubiegłym 85 stypendyatów, z których tylko 5 było pochodzenia szlacheckiego, a dalej, że komitet z radością korzystał z każdej sposobności, by udzielać wsparć takim chłopcom, którzy poświęcali się zawodom technicznym.

Udajemy się więc do szanownego obywatelstwa poznańskiego z ponowną prośbą, by goręcej niż dotąd popierało nasze Towarzystwo i przez obojętność swą nie stawało się powodem, że wielu godnych poparcia, wskutek braku funduszów otrzymać go nie może.

Dr. Adam Karwowski,
sekretarz.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin 14 marca. (Z parlamentu). Obradowano między innemi nad wnioskiem, Koła polskiego, dotyczącym paragrafu o podburzaniu jednej narodowości przeciwko drugiej. Wniosek uzasadnia nasz pooeł p. ***Chrzanowski.*** Mowę posła naszego podamy później.

Galicya. (O wyodrębnieniu Galicyi.) Niemieckie stronnictwo ludowe obradowało dziś nad wnioskiem Wolffs, żądającym wyodrębnienia Galicyi. Po dłuższej dyskusyi uchwalono pozostawić co do podpisania tego wniosku członkom stronnictwa wolną rękę.

Rosya. »Berl. Tageblatt« donosi z Petersburga: Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do władz, jak mają postępować podczas wyborów. Rząd zamierza wywierać jak największą presyą na korzyść kandydatów swoich. Minister polecił gubernatorom, aby żadną miarą nie dopuścili do wyboru antyrządowych kandydatów. Wolność więc wyborów — piszą dzienniki postępowe — będzie w wysokim stopniu zagrożoną.

— (Pożyczka rosyjska). »Neue Fr. Presse« donosi, że misya berlińskiego bankiera Mendelsohna uwieńczoną została w Petersburgu pomyślnym rezultatem. Nowa pożyczka rosyjska będzie emitowana równocześnie w Niemczech i we Francyi. Pożyczka 125 milionów rubli, o której doniesiono wczoraj, będzie prawdopodobnie stanowić tylko część pożyczki, która ma być emitowaną w Niemczech. Znaczniejsza część pożyczki będzie emitowana we Francyi. I kapitały austryackie mają być w pożyczce rosyjskiej angażowane.

— Z Petersburga donoszą: Za pośrednictwem metropolity Antoniusza zdołał rząd uzyskać także pożyczkę od klasztorów rosyjskich, i to w kwocie 200 milionów rubli.

— Petersburg. (Niebezpieczna przysługa). »Russk. Słowo« donosi, że berliński bankier Mendelsohn otrzymał z wielu stron listy z pogróżkami, iż zostanie zabity, jeżeli przez doprowadzenie do skutku pożyczki rządowi rosyjskiemu dopomoże do wybrnięcia z trudnego położenia. Mendelsohn jest otoczony całą chmarą tajnych agentów.

— Mińsk. W nocy w gmachu więziennym wykonano wyrok śmierci na Pulichanowie, skazanym za wykonanie zamachu na gubernatora.

— Odesa. (Napad anarchistów.) We wsi Romanowka wezwali napastnicy właściciela tej wsi pod grozą śmierci do wypłacenia pewnej sumy pieniężnej. Gdy nadszedł wezwany urzędnik policyjny, członkowie bandy strzelali do niego i zranili go. Przy aresztowaniu oświadczyli napastnicy, że są anarchistami.

— Helsingfors. (Z Finlandyi.) Na zgromadzeniu konstytucyjnego związku robotniczego, w którem wzięło udział 1500 osób, uchwalono jednomyślnie nie przyłączać się do ogólnego strejku, chociażby go zalecali radykalni członkowie biura partyi robotniczej. Wybuch strejku zdaje się więc być nieprawdopodobnym.

— Petersburski korespondent »Timesa« donosi, że ukazała się tam broszura, wzywająca do wymordowania wszystkich żydów w Rosyi. Broszura ta wydana została nakładem policyi i jest ona opatrzona stemplem cenzury. Wittego nazwano w niej »głównym przywódcą rewolucyonistów rosyjskich.« — Autor broszury proponuje utworzenie ludowej armii antyżydowskiej.

— Petersburg. (Aresztowanie Gapona.) »Słowo« donosi, że przedwczoraj aresztowano w Petersburgu Gapona. — Dziennik demokratyczno-konstytucyjny »Riecz« dodaje, że aresztowanie nastąpiło z powodu obawy, aby Gapon nie poczynił kompromitujących rząd wynurzeń.

— »N. Fr. Presse wyjaśnia, jak powstała pogłoska o przybyciu Gapona do Wiednia. Mianowicie do jednego z przedmiejskich hoteli zajechał jakiś ksiądz katolicki, który zapisał się jako Gapon(?) kapłan z Warszawy. Wracał on z Brukseli i zabawił kilka dni w Wiedniu. Stąd powstała pogłoska o pobycie Gapona w Wiedniu.

Walne zebranie

Związku Towarzystw Organistowskich odbyło się w Poznaniu dnia 22 lutego 1906 roku. O godzinie 9 odprawił uroczystą mszę św. X. Klein proboszcz z Brzyskorzystwy w kościele Bożego Ciała, po mszy św. w której był wystawiony Najśw. Sakrament, odbyła się procesya, na zakończenie zaś odśpiewało grono pp. organistów pieśń: „Boga Rodzica.“

O godzinie 2 zagaił wicepatron X. proboszcz Klein walne zebranie na sali Domu

---

SWIAT BEZ SERCA.

47 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

— Jakiś głos tajemniczy — ciągnęła dalej pani de Simeuse — ten głos anioła stróża, głos Boga przemawia do serca matki i ostrzega, ażebym się miała na baczności, bo ten człowiek stanie się fatalnym dla naszego dziecka... nieszczęście sprowadzi na nasz dom. Wiesz dobrze, że nie jestem niewdzięczną. Patrzałam na barona de Keryean, ręka moja drżała w jego ręku... oczy jego napełniały mnie trwogą. Jego niby szlachetna twarz a naprawdę piękna twarz, wydała mi się straszną. Dziś wieczór, kiedy stanął przedemną, wywołany przez wróżkę, blada jego postać bardziej jeszcze złowrogą mi się wydała... Napróżno głos wiedźmy mówił mi: »To zbawca!«... inny głos, ten, co pochodzi z nieba, szepce mi po cichu: — to zły duch!

Pan de Simeuse pełen bolesnego osłupienia, słuchał z pochyloną głową słów żony.

— Blanko! — wykrzyknął, kiedy skończyła — czy nie rozumiesz krzywdy, jaką mi robisz? okropnej pozycyi, w jakiej mnie stawiasz? Miałem nadzieję podtrzymać twoją energią, a ty mi odbierasz moją! Czyż mamy zupełnie opuścić ręce? Czyż Janina bezpowrotnie jest zgubioną? Gdzież jest prawda? gdzie kłamstwo? Czy należy słuchać przepowiedni, czy wierzyć przeczuciom matki? Co postanowić?... co odgadnąć? Gdzie widziałem ocalenie, ty mi zgubę ukazujesz! Rozum mi się miesza i gotów jestem opłakiwać nasze dziecię, które za ocalone prawie uważałem!

Książę rzucił się z powrotem na fotel, z którego tylko co powstał, a wielkie łzy spływały mu po policzkach.

Pani de Simeuse, pojąwszy, że kosztem własnych przekonań powinna powrócić odwagę zbolałemu ojcu, uklękła przed mężem, ujęła jego rękę, położyła ją na swojem sercu i powiedziała:

— W imię Boga Wszechmocnego, Jakóbie!... w imię ukochanej córki naszej, przebacz mi! Byłam słabą w tej chwili, a słabość jest występkiem! wiem o tem, ale jestem kobietą i matką. Powinna byłam ukryć przed sobą szalone obawy moje. Ty jesteś panem, ty jesteś głową rodziny, w tobie rozum mój i siła...

Pan de Simeuse wzruszony głęboko zawołał:

— Szlachetna i kochana towarzyszko!... biedna matko! Pan Bóg cię wynagrodzi... za nadto jest sprawiedliwy, zanadto jest miłosierny, ażeby cię nie wysłuchał! Miej nadzieję żono! miej nadzieję!...

— Tak... tak — szepnęłu pani de Simeuse wśród łez rozczulenia, które ulżyły trochę jej duszy strapionej. — Pan Bóg jest dobry... sprawiedliwy... miłosierny... pozostawi nam nasze dziecię.

* * *

Nazajutrz księżna zdawała się być spokojną, była uśmiechniętą prawie.

Jeżeli boleść i trwoga odzywały się jeszcze w jej sercu, to umiała przynajmniej z heroiczną odwagą zamknąć je w sobie, umiała sprawić, że na jej twarzy nie było ani śladu burzy wewnątrz szalejącej.

Zaraz po obiedzie, który w ośmnastym wieku podawany bywał o 12 w południe, pan de Simeuse postanowił złożyć wizytę baronowi de Keryean i w tym celu wydał rozkaz, ażeby zaprzężono cztery konie do jednego z powozów galowych, sam też przywdział strój ceremonialny, jak gdyby chodziło o udanie się do Wersalu na dwór Ludwika XV.

Cztery rumaki zaprzężone do wspaniałego powozu, niecierpliwie biły już kopytami i z trudnością mogły być powstrzymane silną ręką stangreta, zakutanego w futro i galony, a pan de Simeuse w małym saloniku żegnał się już z żoną i córką.

Miał w tej chwili wychodzić.

Ale naraz przy bramie dębowej, rzeźbionej w stylu odrodzenia, rozległo się uderzenie młotka, co oznajmiało ważniejszą jakąś wizytę.

Prawie zaraz potem elegancka kareta, zaprzężona w ciemne jak stal konie, wtoczyła się na podwórze i zatrzymała się obok książęcego powozu.

Lokaj tej karety zamienił kilka słów z jednym z lokajów wystających w przedpokoju, który wszedłszy do małego saloniku zapytał:

— Czy księżna pani raczy przyjąć pana barona Luca de Keryean?

[Ciąg dalszy nastąpi.]

Katolickiego, witając serdecznemi słowy zgromadzonych, pomiędzy którymi zauważyliśmy X. kanonika Adamskiego, X. Gieburowskiego z Duszna, oraz redaktora „Postępu.“ Na wstępie wysłano telegram do najprzewielebn. X. Arcypasterza z wyrazami czci i uległości synowskiej organistów z prośbą o błogosławieństwo, przyczem X. wicepatron wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć najprzewielebniejszego X. Arcypasterza, który z zapałem podjęto. —

Na przewodniczącego proponuje X. wicepatron X. kanonika Adamskiego, który obejmując przewodnictwo, oświadczył, że z powodu przeszkody tylko krótko będzie w obradach brał udział. Podziękowawszy za zaufanie, odczytuje porządek obrad, który o tyle uległ zmianie, że na początku obrad referował X. kanonik o projekcie wydawania dla organistów „Muzyki kościelnej.“ Po dokładnem obliczeniu wydatków na wydawnictwo udowodnił, że koszta wynosiłyby około 1200 mrk. rocznie, na co stosunki nasze nie pozwalają. Odstąpiono zatem od tego projektu, natomiast przyrzekł X. wicepatron poczynić kroki, celem uzyskania i dla naszej dzielnicy pisma „Śpiew kościelny“ wychodzącego w Płocku.

Po tym referacie opuścił X. kanonik Adamski obrady, przewodnictwo obejmuje X. Gieburowski, który powołał do pióra p. Laurentowskiego z Ponieca: Reprezentantów przysłało 8 Towarzystw a mianowicie: Tow. jarocińskie 2, pniewskie 1, gnieźnieńskie 1, krotoszyńskie 2. śremskie 1, poznańskie 2, inowrocławskie 2, z Miejskiej Góreki 2, nie wydelegowało nikogo Towarzystwo kempińskie wyrzyskie, wągrowieckie, śmigielskie i wolsztyńskie.

Następnie odczytał p. Zenker z Mieszkowa protokół z dnia 23. 2. 1905, poczem wygłosił X. prob. Gieburowski piękny wykład pieśni „Boga Rodzica“ w świetle historycznem, za tak piękny i pouczający referat w początkach i odmianach w melodyi tej najstarszej pieśni polskiej serdecznie podziękowano.

Sprawozdanie z czynności Zarządu Związku zdał sekretarz tegoż bardzo dobrze opracowane, za co X. przewodniczący w imieniu zgromadzonych podziękował panu Zenkerowi.

Pan Wojciechowski zdał sprawę ze stanu kasy Związku w nieobecności skarbnika z czego wynika, że remanent z r. 1904 wynosił 490,09, dochód w 1905 roku 49,35 m. rozchód w 1905 roku 83,35 mk. przechodzi z dniem 18. 2. 1906 roku 450,24 mk. X. wicepatron nawięzując do sprawozdania zarządu wzywa wszystkich do solidarnego postępowania i pracy nad sobą i nad drugimi kolegami, oświadcza zarazem, że prośby, które zarząd przesłał najprzewielebniejszemu X. Arcypasterzowi, zostały przedłożone na zeszłorocznej kongregacyi, XX. dziekanów, przychylnie przyjęte i uzyskały poparcie dostojników kościoła naszego. Stósownie do uchwały kongregacyi, wyznaczona będzie specyalna komisya, która sprawą organistów się zajmie, i mamy w Bogu nadzieję, że praca nasza pomyślnym skutkiem uwieńczoną będzie.

W tej chwili nadesłał nasz ukochany X. Arcypasterz swoje błogosławieństwo i z pełnych piersi zabrzmiało serdeczne „Niech żyje nasz najprzew. X. Arcypasterz.“

Nastąpiła sprawa rezolucyji Tow. gnieźnieńskiego, nad któremi nie obradowano z powodu uchwał powziętych na kongregacyi wiel. XX. dziekanów.

X. wicepatron oznajmia, że zarząd Związku powziął myśl utworzenia okręgów tak, iż do jednego okręgu należeć będzie kilka Towarzystw sąsiednich, które raz w roku będą odbywały wspólne posiedzenia, na które zjeżdżać będą w tym celu obrani komisarze. Podział okręgów i obór komisarzy pozostawiono pp. Wojciechowskiemu i Zenkerowi do załatwienia. Również uchwalono na przyszłe walne zebranie Związku zaprosić Towarzystwa organistowskie z Prus Zachodnich i Górnego Śląska.

X. wicepatron wnosi, aby z każdego Towarzystwa przynajmniej raz w roku zamówiono Mszą św. za zmarłych członków.

X. przewodniczący stawia następujące wnioski i to:

1) o utworzenie biura informacyjnego, ponieważ sprawa ta dawniej była omawianą i chwilowo nie była do przeprowadzenia, pozostawiono takową do przyszłego Walnego zebrania Związku,

2) aby pp. organiści zakładali kółka śpiewu po parafiach i podawal repertoar z wykonywanych śpiewów na swych chórach.

3) aby wszyscy pp. organiści ćwiczyli w śpiewie kościelnym te dzieci, które się sposobią do pierwszej Komunii św.

X. wicepatron dawał objaśnienia tyczące przystąpienia naszego Związku do niemieckiego związku w Kolonii.

Nastąpił wybór patronatu i zarządu na 3 lata, wybrano:

X. dyrektora Kleina z Brzyskorzystwy, patronem,

X. Tomaszewskiego z Poznania, wicepatronem,

pp. P. Wojciechowskiego z Krotoszyna, przewodniczącym,

W. Melkę z Żnina, zastępcą tegoż.

W. Zenkera z Mieszkowa, sekretarzem.

W. Hoffmanna z Sobiałkowa, zastępcą tegoż i

T. Zwierskiego z Poznania, skarbnikiem.

Po gorącem zachęceniu se strony X. proboszcza Gieburowskiego do gorliwej pracy nad sobą i aby pociągali opieszałych kolegów za sobą do Towarzystw, po okrzykach na cześć X. Patrona, wicepatrona i przewodniczącego posiedzenie zamknięto.

A więc drodzy organiści —
W pracy złączmy dłonie
A życzenia Pan Bóg ziści —
Rozjaśni nam skronie.
za B. Laurentowskiego
Wincenty Zenker,
sekretarz Związku.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Poznań, dnia 14 marca 1906 r.

* *Zwracamy uwagę* na odczyt dr. Łazarewicza, który się odbędzie dziś na sali Domu Katolickiego o godz. 8 i pół. wieczorem.

* *Z teatru.* Dziś w czwartek, dnia 15 bm. „Gęsi i gąski“ po cenach do połowy zniżonych. — W piątek: „Sawantki“ (Kobiety uczone). — W sobotę na premierę po raz pierwszy: „Na wulkanie.“ — W niedzielę po południu o godz. 3: „Zaczarowane koło“ po cenach do połowy zniżonych. — Tego dnia wieczorem po raz drugi: „Na wulkanie.“

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dn. 14-go marca 1906 roku.) Urodziny. Syna: Robotnik H. Klamke. Stolarz St. Szafranek. Robotnik H. Seichert. Robotnik H. Kortz. Niezam. J. — Córkę: Stolarz A. Musiałkiewicz. Konduktor tramwaj. A. Skibiński. Asystent magistracki U. Lause. Stolarz M. Dudziak. — Bliźnięta. 2 chłopców: Szafner tramwaj. T. Frohwerk. — Umarli: M. Schwarz 7 lat 3 mies. 21 dni. Bol. Jabłoński 3 mies. P. Fischer urodz. Krüger 45 lat. Kupiec S. Neumann 44 lata. Józef Neider 13 dni. Mularz P. Ziebarth 29 lat: T. Frohwerk 3 dni. W. Klamke 2 godziny.

* *Poznań.* Cena na wyroby szewskie będzie podwyższoną. Centralny zarząd Związku cechów szewskich w Berlinie na ostatniem posiedzeniu uchwaliło podwyższenie cen na wyroby z powodu podrożenia surowych materyałów i wyższych opłat dla czeladzi. Ceny na skóry już od dość dawna są wyższe i zdaje się, że nie spadną.

* *Poznań.* Północno-niemiecki zakład kredytowy zakupiwszy znaczny obszar ziemi od dr. Święcickiego przy ulicach Karola i Maryi odsprzedał 1200 metrów kwadratowych budowniczemu Oskarowi Kartmannowi po 70 mk. za metr. (—) Posiadłość przy ulicy Cegielnej nr. 52 nabył polier Wł. Nowicki od majstra szewskiego Ludwika Łukowskiego za 7 tys. marek.

* *Poznań.* Tak zwaną rotundę — kiedyś należała do starej warowni poznańskiej przy byłej bramie wrocławskiej, odfotografowano jako stary zabytek miejski, albowiem będzie niezadługo rozebraną.

* *Poznań.* Wczoraj umarł kupiec Sally Neumann przy ulicy Teatralnej nr. 5, który się otruł gazem. Razem z nim zatruła się żona, ale lekarze przywrócili jej życie.

* *Poznań.* We wtorek odbył się ustny egzamin w szkole budowniczej. Z 12, którzy się do egzaminu zgłosili, złożyło go 10. Pomiędzy tymi tylko jeden polak i to p. Wład. Wrzalik.

* *Panna* Zofia Karchowska z Książa nie mogąc przybyć na popis mej szkoły muzycznej, złożyła na rzecz Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt 10 marek, za co niniejszem kwitując, serdeczne składam podziękowanie. Halina Drygas.

* *Szamotuły.* Burza powietrzna srożyła się nad miastem i okolicą w sobotę. Była to t. zw. trąba powietrzna, czyli wir kręcący się skutkiem braku powietrza w środku. Taka trąba powietrzna jest nieraz tak silną, że w gruzy zamienia budynki z cegły palonej. Toczyła się w kierunku od Małego Gaju i natrafiła na budynki gminy śmiłowskiej, a zakończyła się na torze kolejowym. W Śmiłowie pozrywała kilka dachów, które popodnosiła i roztrzaskała. Taka trąba powietrzna gdy się zdarzy na morzu, zatapia nawet duże okręty.

* *Bertin.* Liczni synowie gospodarzy wiejskich i rzemieślników, niemcy, udają się ze wsi do miasta, a nie mogąc uzyskać zarobku, wybierają się do Ameryki. Kolonizacya, chcąc powstrzymać ten prąd wędrowców, urządziła w Berlinie przy Dessauerstr. nr. 14 biuro mające im służyć za wywiadowcze, gdzie w dzielnicach polskich, przy jej pomocy mogą uzyskać stałe siedliska. Wabią, gdzie się tylko da — a nie wiele zyskają, bo każdy obawia się tych tutaj zaostrzonych stosunków politycznych i przewagi urzędników!

* *Berlin.* Prezes policyi w Szczecinie ogłasza, że mordercę Henniga tamże pochwycono. (—) Przy ulicy Arndta policyant ścigał złodzieja, który ukradł koło stojące na ulicy. Złodziej postrzelił policyanta w twarz. Ludzie go pochwycili i zawiedli na policyą. W kieszenia jego znaleziono papiery między któremi był kwit z lombardu na jego nazwisko. Pochwycony przyznał się że jest Hennigiem z Berlina.

* *Kalendarz.* Piątek, dnia 16 marca rb.: Juliana m. Wschód słońca o godz. 6, minut 16, zachód o godz. 6 min. 3.

Ruch w Towarzystwach.

* „*Wyzwolenie*“ t. z. w. urządza w niedzielę dnia 18 marca w Pleszewie na sali hotelu Wiktorya wiec w sprawie wstrzemięźliwości. Początek o godz. 7 i pół wieczorem. — Odczyty wygłoszą: Dr. W. Likowski: „Co mówi nauka i doświadczenie o alkoholu?“ — X. M. Mrugas. „Umiarkowanie w piciu, czy zupełna wstrzemięźliwość? — O liczny udział uprasza Główny Zarząd „Wyzwolenia“
Dr. P. Gantkowski, prezes.

* *Zebranie* Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu odbędzie się dziś w czwartek, dnia 15 bm. o godzinie 8 i pół na salce ogrodowej „Domu Przemysłowogo,“ Na porządku obrad: 1) Wykład pana Jana Wituskiego na temat: „Wrażenia z podróży po Szwajcaryi i Włoszech.“ 2) Referat delegatów ze zebrania okręgowego Związku Towarzystw Przemysłowych. 3) Komunikaty dyrekcyi. 4) Wnioski. Dyrekcya
Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu.
J. Kużaj, prezes. J. Zeyland, sekr.

* *Baczność malarze!* Zebranie filii malarzy polskiego Związku zawodowego odbędzie się w piątek dnia 16 bm. o godzinie 7 wieczorem w Domu Katolickim. Na porządku obrad wykład „O malarstwie“ oraz inne ważne sprawy. Zarząd.

* *Zebranie* pszczelarzy na Poznań i okolicę odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godzinie kwadrans na czwartą w restauracyi „Victoria“ przy placu Królewskim nr. 5. Na porządku obrad wybór zarządu i delegata na zjazd okręgowy jako też inne ważne sprawy. Goście mile widziani.
Z pszczelarskiem pozdrowieniem
Grabs, prezes.

* *Lekcya śpiewu* Kółka śpiewackiego Towarzystwa Młodz. Polsko-Katol. pod wezwaniem świętego Stanisława Kostki w Poznaniu, odbędzie się dziś w czwartek o godzinie 9.
Zarząd.

* *Nadzwyczajne* walne zebranie Towarzystwa organistów pod opieką św. Wojciecha, zwołane do Ostrowa dnia 8 marca rb. odbyło się w Domu Katolickim przy udziale 10 członków i jednego gościa. Zagaiwszy zebranie o godzinie 2 kolega Wojciechowski z Krotoszyna staropolskiem pochwaleniem Pana Boga, oznajmił obecnym, iż powodem obecnego zebrania jest rozdział Towarzystwa krotoszyńskiego na dwa Towarzystwa z siedzibą w Miejskiej Górce i Krotoszynie Ostrów, dla tego potrzebnym jest obór nowego zarządu, aby można ukonstytuować się w nowe Towarzystwo. Po tem przemówieniu przystąpiono do oboru przewodniczącego, na urząd ten poproszono kolegę Majchrzaka z Pogrzybowa, tenże wezwał kolegę Wojciechowskiego z Krotoszyna na sekretarza. Nastąpił obór nowego zarządu: na prezesa proponowano kol. Bartkiewicza z Ostrowa, lecz tenże dla nawału pracy przyjąć tymczasowo urzędu tego nie mógł, obiecując za rok sprawą Towarzystwa szczerze się zająć, obrano przeto kol. Wojciechowskiego z Krotoszyna, zastępcą pozostał dotychczasowy kol. Hasiński ze Zdun, sekretarzem obrano Fenglera z Wysocka, zastępcą Mielcarskiego z Sobótki, kasę oddano koledze Majchrzakowi z Pogrzybowa. Po odebraniu kasy przez nowego kasyera, przystąpiono do zapłacenia składek tak zaległych jak i na rok teraźniejszy; po krótkich słowach zachęty ze strony kolegi W. przystąpili wszyscy obecni także do kasy pogrzebowej. Stan kasy wynosił po zapłaceniu książki protokularnej i kasowej 48,67 mrk. Zebrania postanowiono mieć cztery razy do roku, na przemian w Krotoszynie i Ostrowie. Jako organ ogłoszeń obrano „Wielkopolanina“ i „Gazetę Krotoszyńsko-Ostrowską.“ W końcu objaśnił zebranych kolega W. o przebiegu zebrania delegatów w Poznaniu. O godzinie 4 po solwowaniu zebrania przez przewodniczącego odśpiewano na 4 głosy z towarzyszeniem harmonii wyjątki ze mszy Witta Op. 8 a. Obecni byli na zebraniu: Ullmann ze Szczur, Majchrzak z Pogrzybowa, Mielcarski z Sobotki, Kałużny z Droszewa, Bartkiewicz z Ostrowa, Zygarłowski z Rososzycy, Melcer z Gostyczyna, Kochański z Dobrzycy, Fengler z Wysocka i były organista p. Guzikowski z Ostrowa jako gość.

Krotoszyn, dnia 9. 3. 06.
Wojciechowski, prezes.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 15-go marca 1905 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.		100,90 m.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.		100,80 „
dto.	3 proc.	84,75 „
Listy zastawne poznańskie	4 proc.	102,20 „
dto.	3 i pół proc.	98,40 „
Listy rentowe poznańskie	3 i pół proc.	98,25 „
dto.	4 proc.	102,40 „
Renta włoska 4 proc.		106,30 „
Austryacka renta złota 4 proc.		100,75 „
Austryacka renta srebrna 4⅛ proc.		101, 0 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.		93,00 „
Renta węgierska złota 4 proc.		95,40 „
Banknoty francuskie za 100 fr.		81,60 „
Banknoty austryackie za 100 kor.		85,00 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.		214 10 „

Poznań, dnia 14 marca 1906 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

	Za 100 kilogramów:		
towar	piękny	średni	pośledni.
Pszenica	17,30	16,50	15,70
Żyto	14,60	13,70	13,10
Jęczmień	14,50	13,70	12,90
Owies	14,70	14,20	13,70

Poznań, dnia 14 marca 1906 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły:		najwyższa mr.	najniższa mr.	przeciętna mr.
Słoma mopkowa	za 100 klg.	5,—	4,60	4 80
Siano	„	5,—	4, 0	4 75
Ziemniaki	„	3,—	2,60	2 80
Wołowina od łopatki	za 1 klg.	1,50	1,30	1,40
Wołowina od brzucha	„	1.40	1,30	1,35
Wieprzowina	„	1,80	1,60	1,70
Cielęcina	„	1,60	1,40	1,50
Skopowina	„	1,80	1,60	1,70
Słonina	„	2,—	,—	2,—
Masło	„	2,60	2,20	2,40
Łój wołowy	„	1,20	1,10	1,15
Jaja	„	3,2.	2,8.	3,—

Berlin, dn. 10 marca r. b. Targ na bydło.
Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

Woły.	
a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare, w. ż. najmniej 12 ctr.	mrk. 72—74
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tuczone	70—70
c) miernie żywione młode i stare dobrze odżywiane	60—63
Buhaje.	
a) tuczone wyborowe, najmniej 15 ctr. wagi	70—73
b) miernie żywione młode i dobrze odżywiane starsze	66—69
Jałowice i krowy.	
a) mięsne, tucz., najwyższej wagi rzeźniczej, ważące żywo najmniej 12 centnarów	—
b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice	63—65
c) miernie żywione krowy i jałowice	58—60
Cielęta.	
a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, ważące żywo najmniej 220 funtów	86—88
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka	78—81
c) gorsze cielęta od cycka	62—63
Owce.	
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczne najmniej 95 funt. żywej wagi	76—79
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczne	70 73
c) miernie żywione skopy (braki)	59—61
Świnie.	
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stare, żywej wagi, 230—300 funt.	76
b) tuczone mlekiem odtłuszczonem (Käser), ważące żywe przeszło 180—220 funtów	68—75
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi	68—71
d) świnie rozwinięte mało	70—73
e) maciory	72

* **Toruń,** dnia 12-go marca 1906 r. (Sprawozdanie z handlu nasion, B. Hozakowski). Płacono za 50 klgr. w partyach marek; Koniczona czerwona I 45—68. Koniczyna czerwona II 00—00. Koniczyna czerwona III 00—00. Koniczyna biała I 40 do 67. Koniczyna biała II —00—. Koniczyna biała III 00—00. Koniczyna szwedzka 35—50. Koniczyna chmielowa żółta 22—28. Inkarnatka jesienna ———. Inkarnatka rychła 40—42. Koniczyna bokharyjska ———. Koniczyna przelot pospolity 35—55. Seradela 9 do 10. Rajgras angielski (życica) 18—23. Rajgras włoski 21—22. Trawa kupk. 45—58. Kostrzewa owcza 20 do 25. Tymoteusz 22 do 26. Sporek olbrzymi 12—14. Sporek mały. — Kukurydza amerykańska —. Gorczyca żółta 9—16. Łubin żółty 6,00. Łubin niebieski 5,50. Rzepik 12—16. Siemie lniane 14—16. Marchew biała, olbrzymia, zielona —40—. Marchew biała otarta poprawn. 60.

Giełda wrocławska, dn. 13 marca rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.	dobry towar średni najw. cena mrk.	towar pośl. najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	17,30	16,50	16,30	15,90	15,80	15,40
„ żółta	17,20	16,40	16,30	15,90	15,80	15,40
Żyto	15,60	15,—	14,90	14,70	14,60	14,40
Jęczmień	14,50	14,10	14,—	13,60	13,50	13,—
Owies	15,30	14,80	14,70	14.30	14,20	13,80
Groch Wikt.	19,50	18,50	17.50	16,50	15,50	14,50
Groch mały	18,—	17,50	16,30	15,—	14,50	13,—

Bydgoszcz, dnia 13 marca rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica 157—170 mrk. Żyto wedle gatunku 135—146 mk. — Jęczmień podług gatunku 132—140 marek. Towar dla browaru 144—149 marek. — Groch na paszę 145—150 marek, do gotowania 160—172 marek. — Owies 133—143 marek.

Fabryka papierosów i tureckich tytuni
„WULKAN“
I. P. J. Komenaziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

BILANS
per 1. stycznia 1906.

	ACTIVA.	PASSIVA.
Kasa	8 193 37	
Weksle	6 101 69 93	
Papiery wartościowe	997 629 80	
Ruchomości	2 936 24	
Koszta procesowe	341 6	
Banki	210 852 55	
Akcye Banku Związku Spółek	60 000 —	
Nieruchomości	456 051 90	
Hipoteki		29 000 —
Udziały		39 9 13 26
Depozyta		130 7 048 33
Fundusz rezerwowy		150 000 —
Fundusz emerytalny		90 647 53
Rezerwa nadzwyczajna		94 345 71
Fundusz wątpliwych pretensyi		29 125 42
Fundusz jubileuszowy		2 343 —
Rezerwa nieruchomości		34 632 04
Dyskont [Antycyp]		89 039 06
Zysk p. Saldo		312 3 33 50
	17 837 644 85	17 837 644 85

Na rok 1905 przeszło członków 4 424 z 6 275 udziałami
W roku 1905 przybyło członków 684 z 1 151 „
z końcem roku 1905 było zatem członków 5 108 z 7 426 udziałami

Odpowiedzialność wynosiła mk. 14 852 000,—
powiększyła się zatem o „ 2 302 0 0,—
Suma udziałów powiększyła się o „ 585 367,40
Z końcem roku 1905 ubyło członków 312 z 413 udziałami
na rok 1906 przechodzi zatem członków 4 796 z 7 013 udziałami

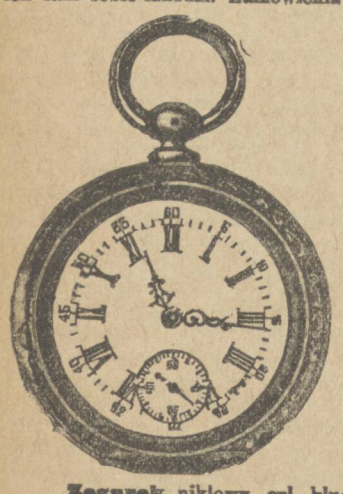
Bank Przemysłowców
Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.
M. Więckowski. W. Bryliński. Dr. K. Hącia.

Staw p. Wulka sprzedaje
Zarybek 1 i 2-letni
karpi galicyjskich oraz **linów**
w kwietniu i październiku.
Przyjmuje zaraz zamówienia.

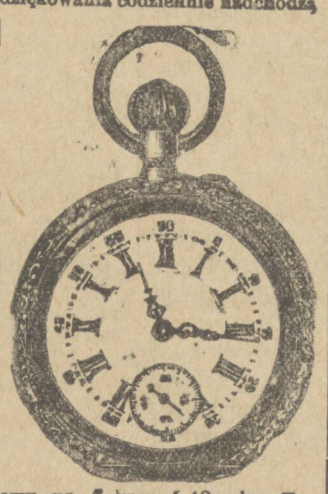
Stowarzyszenie ku podniesieniu dolnej części miasta.
WALNE ZEBRANIE
odbędzie się **w poniedziałek, dnia 19. marca r. b.**, wieczorem o godz. 8½ na sali hotelu Saskiego, przy ul. Wrocławskiej 15 I, na które naszych Szan. członków niniejszem uprzejmie zapraszamy. Porządek obrad doniesiemy osobno kartami koresp. Goście mile widziani.
ZARZĄD.

B. Szulczewski,
ulica Wilhelmowska nr. 11.
Skład porcelany, fajansów, szkła.
Lampy naftowe, gazowe.
Oświetlenie spirytusowe.
Kompletne wyprawy.
Urządzenia hotelowe.
Abażury. Przedmioty galanteryjne.
Pająki do kościołów.
AMPUŁKI.

Olbrzymi wybór!
Najtańsze i najrzetelniejsze źródło zakupna.
Wszystkie moje zegarki są starannie obciągnięte i na minutę uregulowane. Za każdy zegarek daję 5 lat piśmienną gwarancyą. Obawy niema żadnej, bo to, coby się podobać nie miało przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Trzeba się koniecznie przekonać, a kto nie kupi, toć trudno, ten sam sobie szkodzi. Zamówienia i podziękowania codziennie nadchodzą.



Hurtownie. Detalicznie



Zegarek niklowy, cyl. kluczykowy na 6 kam. 5,40 mk. **Zegarek** posrebrzany, cyl. na 6 kam. z 2-ma złoc. brzeg. 5,90 mk. **Zegarek** ten sam z najlep. prima werkiem 7,75 mk. **Czysto srebrny** cylinder kluczyk. **zegarek** na 6 kam. z 2 złoc. brzeg. z I-a werkiem 10,80 mk. Na 10 kam. 12,00 mk. **Z Matką Boską** najpiękniejsze, **czysto srebrne zegarki** z 2 złoc. brzeg. i z najlep. I-a werkiem na 10 kam. po 12 i 14 mk. **Łańcuszki** po 25, 30, 50, 85 fen., lepsze niklowe po 1.00, 1.25, 1.50, 1.75 mk. **Czysto złote** 8-karat (333) stęplow. **ślubne obrączki** po 10, 14, 18 mk. za parę.
Do każdego zegarka daję kapsel darmo!
Najnowszy 1500 illustracyi bogaty cennik na zegarki, łańcuszki, biżuterye, takie skrzypce, flety, klarnety, harmoniki, oraz nowe brzytwy i różne okolicznościowe podarki, wysyłam darmo i franko.
M. Danecki, Miejska Górka (Görchen Bz. Posen)

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.
Przyjmuje za oprocentowanie wkładki każdej wysokości od **1 marki** począwszy płacąc od **3 do 4 i pół procent** wedle umowy.

ZŁOTA
wartą jest delikatna, czysta, **twarz**, różowy, młodzieńczo świeży wygląd, biała, miękka, jak aksamit skóra i olśniewająco piękna płeć. Wszystko to wyświadcza jedynie prawdziwe
Steckenpferd-Lilienmilch-Seife
(mydło lilionowo mleczne z konikiem i z kijkiem)
Bergmann'a & Co., Radebeul z marką ochronną: konik z kijkiem, Sztuka à 50 fen. do nabycia u: W Poznaniu: w drogeryi pod kotwicą, drogeryi pod orłem, Nowej Drogery, B. Śniegockiego, F. G. Fraas'a Nast., Z. Ritter'a, ul. św. Marcina 20 i fili ul. Berlińska 14, J. Jankowskiego, O. Mutschalla, E. Koblitz'a Nast., J. Dresslera. W Wielichowie: M. Sławski. W Żerkowie J. Stein.



Przez lekarzy polecane!
EOS
w trójkątnej butelce.
Jedyne trwałe w świecie, przezroczyste
woda do zębów.
EOS nadaje zębom olśniewającą białość, strzeże przed próchnieniem i wzmacnia dziąsła. Zważać na obok stojący flakon i odrzucać wszelkie naśladownictwa
EOS, fabryka wody do ust. Berlin, N. W. 87, Zwinglistr. 20.
Do nabycia w Poznaniu w drogeryi **M. Klarowicza.**

Akademie Friedberg
bei Frankfurt a. M.
Polytechn. Institut
für Maschinen-, Elektro- und Bau-Ingenieure, sowie für Architekten.

Udowodnię, że jest pewna egzystencya!
HANDEL KORZENNY,
piwa i z ogrodem na wsi bez konkurencyi, stósowne dla początk. lub rzeźnika, jest z powodu zmiany stósunków z kawalerskiem umebl. lub bez takowego zaraz lub od 1. 4. 06 do odstąpienia. Do objęcia potrzeba 1200 mk. Zgł. do eksp. Wielkop. pod nr. **1785.**

Otrzymałem zlecenia z rąk niemieckich i polskich sprzedania pod korzystn. warunk. **kilka** ładnych
gospodarstw
z inwent. pocz. od 3 do 150 mórg żytniej i pszennej ziemi. Budynki przeważnie mas.w. Zgłosz. przyjm. **Stefan Maćkowiak,** Nekla, dostawca kółka wiejskiego.

Osada z wiatrakiem
do tego 15 mórg dobrej ziemi, w tem 2 morgi łąki, hypoteka 15 set talarów pozostaje na długie lata, cena podług ugody. Posażnych konieczny. Zgłoszenia przyjmuje **Nadziora,** Pakówko p. Bojanowo, Kr. Rawitsch.

Handel wiktalny z całkowitem urządzeniem jest natychmiast do wynajęcia.
Alfons Freundlich,
Szeroka ul. 7.

Handel kolon.-wiktualny
z **maglą** z pow. niedomagania tanio do sprzedania.
Nowa Ogrodowa ul. 67 I 18.

Gościniec
przy Poznaniu, 30 mórg roli, mam zaraz do wydzierżawienia. Dzierżawa wynosi 1000 mk., również mam do kupna **30 gościńców.** Zgłoszenia przyjmuje **Szczepan Olejnik,** Poznań, Bahnstr. 30

Powóz, kaleszka
mało używany tanio na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **1774.**

Baczność! Baczność
KAMIENICĘ
moją dwupiętrową, w środku rynku położoną, w której prowadzę dobrze prosperującą piekarnią wraz z handlem korzennym i do tego piękny ogród owocowy jest z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz za przystępną cenę do nabycia.
N. Lipoński,
Szamotuły. Samter

W większym powiatowym mieście jest na sprzedaż
kamienica
położona przy głównej ulicy z dwoma składami, nadająca się do każdego interesu. Bliższych szczegółów udzieli
W. Kostański, Kościan.

Wybitne świadectwa uznania!
Bielenie łączne w domu!
Mydło Achinin.
Idealne, nowe, chemiczne, wolne od chloru kwasu, kwasorodowe bielące mydło do prania, posiadające wysokie zalety przy bieleniu i praniu, jak również na ziółkach, cierką bieliznę, bieliznę pościelową, stołowiznę, firanki i bieliznę kuchenną. Wprost niezbędne przy bieliźnie przeczonej, kobiecej miesięcznej i dziecięcej. Jedynie wyróżnione mydło do prania wełniaków. Oszczędza bardzo bieliznę robi ją klarowną i czystą i nadaje jej desinfekcyonującego, przypominającego bielenie na łące, orzeźwiającego, półciennego zapachu, który tak chętnie wchłanialiśmy w naszych latach dziecięcych, pochylając się nad babki skrzynką z bielizną.
Funt 24 fen., 12½ funta 3 mk., 25 funtów 6 mk. do tego emaliowany weborek darmo.
Do nabycia wszędzie w składach detalicznych.

Interes kol. wiktualny
(mieszany) z dobremi odbiorcami jest z pow. wyjazdu zaraz lub od 1. 4. r. b. do sprzedania. Gdzie? wskaże eksped. Wielkop. pod nr. **1785.**

Posiadłość
41¼ morgi, z dobremi budynkami ziemia I klasy, sprzeda zaraz
Jan Smogulski,
Jelonek p. Ostroróg.

Skład strojów
dobrze zaprowadzony, jest zaraz na sprzedaż z powodu choroby. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielk. pod nr. **1757.**

Tanio do kupienia pasieka składają się z uli i bezdenków [przeszło 30] z wszelk. przyborami pszczelniczemi i miodarki na 4 ramki. Gdzie? wskaże eksp. »Wielkopolanina« pod nr. **1746.**

Dobrze prosperujący
interes wikt.-kolonialny
z **maglą,** z powodu choroby zaraz do nabycia. **Fr. Dubry.**
ul. Poznańska nr. 7, Posen W. 6

Gospodarstwo
mające ca. 230 mg. w wsi kośc. z szkołą, 10 min. od stacyi niedal. Poznania, **mam zamiar zaraz sprzedać,** zaliczka mała. **Umbreit,**
Poznań, św. Marcin 22, I p.

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa
100 mórg, mniej lub więcej
Zgłoszenia przyjmuje
Kaźmierz Drossel,
Nekla, [powiat średzki]

Kawaler
w starszym wieku **fachowiec** życzy sobie **poślubić pannę lub wdowę** z małym majątkiem, ewent. chciałby się wżenić w jaki interes. Reflektantki uprasza się o oferty z fotografią, którą się zwraca. Tylko rzetelne! Zgł. przyjmuje **RUTOWSKI** u **Górskiego,** św. Marcin nr. 40.

Syn włościański w 18 roku, który ukończył 1-szy kurs szkoły rólniczej **poszukuje miejsca** jako początkujący
pisarz gospodarczy.
Łaskawe zgłoszenia przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. **1794.**

Stolarz żonaty z familią, w średnim wieku na na budowlę i białą robotę, który potrafi kręcone schody robić i ustawić, poszukuje od 1. kwietnia 1906 **stałe zatrudnienie** [na chętniej u budowniczego. Zgłosz. do eksp. »Wielkopolanina« pod nr. **1747.**

Młodzieniec,
który się już w składzie kol. uczył posz. miejsca jako. **uczeń.** Zgłoszenia przyjm. **L. W.** postlagerad **Posen I.**

Szuka się
3 pokoi,
kuchni i t. d. w Poznaniu na parterze lub I p. za 27–30 mrk. miesięcznie. Of. upr. się pod lit. **A. B. 500 Hauptpostlag. I Posen.**

Do wynajęcia
od 1. 4. 06.
2 pokoje z **kuchnią** z nowoczesnem urządzeniem
3 pokoje z **kuchnią,** dwa wejścia 4 okna z frontu.
ul. Półwiejska 16.

Młodszy pomocnik
potrzebny od 1. 4. 06 do handlu kolonialnego, połącz. z wyszynkiem i destylacyą. Odpis świadectw i podanie pensyi pożądane.
F. M. Rzekiecki,
Ostrów, [Ostrowo].

ORGANISTA
samotny, z dobremi świadectwami znajdzie posadę od 1. 4. 06. Zgłosz. piśm. pod nr. **1698** do eksp. Wielk.

Poszukuje od 1. kwietnia r. b. rzetelnej i skromnej
panny do wyręczenia pani domu.
K. Huray, piekarnia parowa, Posen, Schuhmacherstr. 14

Dom. Rudki p. Szamotuły (Samter) poszukuje od 1-go kwietnia zdatnego
pisarza gospod.

Panienki
wprawne do staników potrzebne zaraz
„Chic Parisien."
ul. Wiktoryi 28, I.

Biegła panna do stroju
która samodzielnie ubierać może, znajdzie stałe umieszczenie u samotnej pani. Zgłoszenia do eksped. Wielkopolanina pod nr. **1781.**

Poszukuje zdolnej
dziewczyny
która by się zdała za szynkarkę na wieś do dużej oberży i kramu kolonialnego. Pensya podług ugody. Zgłoszenia własnoręczne z podaniem wieku do eksped. Wielkop. pod nr. **1748.**

Panne i **uczennicę** przyjmę zaraz **H. Chojnacka,**
krawcowa damska, św. Marcin 54 III.

Potrzebne starsze
dziewczę lub osoba
do dzieci. Zgłoszenia
ulica Szeroka 20 I p.

Ogrodnik
w silnym wieku poszukuje zaraz trwałą posadę, z małą familią, obeznany we wszystkich gałęziach ogrodniczych i w razie potrzeby zajęcie w gospodarstwie. Oferty piśmienne przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **1749.**

Panienki
kasyerki, ekspedyentki, buchalterki przyjmie od 1-go kwietnia na stancyą, osoba samotna, zapewn. troskliwą opiekę. Zgłosz. przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. **1700.**

Biegłą **staniczarkę** oraz **uczennice** poszukuje
M. Walczewska,
ul. Wodna 21, w podwórzu I p.

Pomocnika ogrodniczego
przyjmie zaraz lub od kwietnia **Majorat Wróblewo** p. Wrenkami. Zgłoszenia przyjmuje
J. Pilarowski,
ogrodnik.

Poszukuję **panien**
doskonałych do odszywania spódnic i staników. Konfekcya damska
Celina Średnicka,
Poznań, ulica Wodna nr. 13 II p.

Pomocnik ogrodniczy
potrzebny zaraz do mego **handlowego ogrodu,** także i
ucznia
najchętniej takiego, który już praktykował w ogrodnictwie przyjmie zaraz
L. Nowalski,
ogrodnik handlowy.
Lisewo, Kr. Culm W. Pr.

Pomocnika
dobrego ekspedyenta, oraz
ucznia
syna uczciwych rodziców poszukuje od 1. kwietnia 1906.
Floryan Adamek,
Drogerya i skład farb.
Kempen i. P.

Ucznia
syna porządnych rodziców poszukuje od 1. kwietnia lub później do handlu kolonialnego i destylacyi.
W. Rubis, Kostrzyn.

UCZNIA
chcącego się wyuczyć **piekarstwa** przyjmie zaraz lub od 1. 4. br.
piekarnia L. Wiatr,
św. Marcin 43.

Ucznia
syna uczciwych rodziców z dobrem wykształceniem szkolnem poszukuje od Wielkanocy
Rudnicki Nast,
ul. Rycerska 39.

Gwiazda
tygodnik ilustrowany redagowany w duchu narodowym, winien się znajdować w każdym domu polskim.
Wychodzi co tydzień w Poznaniu.
Kosztuje na kwartał tylko **1,35 mk.**
Abonować można na każdej poczcie.



Jedyna
jeneralna ajentura i główny skład
S. Żychliński
w Poznaniu.
Cygara w największym wyborze.



Konwie do transportowania mleka
po cenach bezkonkurencyi oraz wszelkie sprzęty mleczarskie.

Maszyny do wyrabiania masła
całe stalowe

na	6	12	18	24 litrów **śmietany.**
po mk.	27	35	44	55 za sztukę.

Centryfugi „Perfect" i „Balance"

na	100	125	150	200 litrów
po mk.	175	190	220	260 za sztukę.

Szafy żelazne do pieniędzy,
ogniotrwałe, spec. dla kas kościelnych mk. **150.**
Łóżka żelazne po 6 mk.
z materacem po 10 mk.
angielskie po 25 mk. poleca
firma: T. Otmianowski,
właśc.: B. Ziętkiewicz — S. Mińcikiewicz,
Poznań — Bazar. — Telef. 565.

Nakładem drukiem **M. Chodeszyńskiego** — w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.